

ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE

Drżą największe wytwórnie świata! Lęk przejął najgenialniejszych reżyserów kuli ziemskiej! Kino-teatr wszystkich lądów ogarnął niepokój! Van Dyke, twórca „Poganiń” i „Białych Cieni” stworzył niezwykle fenomenalne arcydzieło

TRADER HORN

które świat ochrzcił mianem „Film—Cud, Film—objawienie”

Kino-Teatr „APOLLO”

wszystkich czasów filmu, który był demonstrowany w Londynie w kinie „Empir” w obecności Jego Królewskiej Mości, Króla Anglii Jerzego I. W Genewie wobec wszystkich przedstawicieli Ligi Narodów. W Paryżu w „Madeleine” w obecności Prezydenta i Rządu. W Nowym Jorku w Białym Domu wobec Prezydenta Hoovera i w Warszawie w kinie „Światowid” na uroczystym pokazie w obecności Rządu, Prasy i Korpusu Dyplomatycznego. Reżyserji VAN DYKAE'A produkcji „METRO GOLDWIN—MAYER” p. t.

TRADER HORN

Bilety ulgowe i bezpłatne bez względu na wiek. Początek 1-go seansu o godz. 4.30.

Kanada — Polska 3:0

KATOWICE, 27.12 (tel. wł.). Odbił się tu międzynarodowy mecz hokejowy pomiędzy drużynami mistrza Świata Kanadą i wicemistrza Europy Polską. Mecz wygrała reprezentacja Kanady w stosunku 3:0. Gra prowadzona była w bardzo ostrym tempie przy niewielkiej przewadze Kanady. Z drużyny polskiej wyróżnili się przede wszystkim bramkarz Stogowski i Sabinowski. Porazka ta jest dla Polski raczej sukcesem, gdyż Niemcy przegrali z Kanadą 8:0.

Sędziował p. Sachs (Polska). Widzów 70000 osób.

Zamówienia przedświąteczne na

Makę i Ryby

przyjmuje

Labelska Spółdzielnia Rolnicza

(dawniej Lub. Syndykat Rolniczy)

Krakowskie Przedmieście Nr. 64

Jak zorganizowana jest G. U. P.

BERLIN. — Dobrze poinformowany moskiewski korespondent organu rosyjskich socjaldemokratów „Socialisticheskij Wiestnik” wychodzącego w Berlinie, przynosi nowe szczegóły z działalności G. U. P. (sowieckiej policji państwowej), której zadaniem jest łepić przeciwników politycznych systemu sowieckiego.

Ci, którzy znali pracę GPU w dawniejszych czasach — pisze korespondent wspomnianego pisma — nie potrafią sobie przedstawić obecnych zracjonalizowanych i bardziej wyafinowanych metod pracy tej instytucji sowieckiej. Specjalny rodzaj pracowników GPU stanowią jej organa śledcze. Z jakich to ludzi rekrutują się ci urzędnicy? Są to

w wielu wypadkach dawni prawnicy, adwokaci, ludzie z wyższym wykształceniem, z doskonałą „ogładą towarzyską”. Oddział śledczy GPU jest wogóle najgrzeźniejszą instytucją w ZSSR. Zanim „wglądną do duszy człowieka”, porzucają go papierosem i schlebiają mu. Jednakowoż biada ofierze, gdy z pod maski grzeczności wychyli się prawdziwe oblicze GPU. Nie zna miłosierdzia. W oddziale śledczym są specjaliści do przesłuchiwania ludzi różnych charakterów. Urzędnik przeznaczony do przesłuchiwania „ludzi sentymentalnych” potrafi grać na najbardziej delikatnych strunach duszy ludzkiej. Są również fachowcy dla „brutalnych przesłuchiwań” którzy posługują się

groźbami i którzy krzyczą przeraźliwie. Specjalni fachowcy przesłuchują w sprawach religijnych. Są wreszcie fachowcy dla przesłuchiwań trwających bardzo długo. Przesłuchiwany przebywa w lokalu urzędnika śledczego niekiedy przeszło 24 godzin bez przerwy a urzędnicy kilkakrotnie się zmieniają.

Naczelnym organem GPU gorliwie śledzą postęp nauki europejskiej. Członkowie GPU uczęszczają na odczyty z dziedziny psychologii i psychoanalizy. Dyscyplina w GPU jest nadzwyczaj ostra. Za najmniejsze uchybienia członek GPU może skazany być na zesłanie na wyspy Sołowieckie lub rozstrzelany bez jakiegokolwiek sądu.

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „CORSO”

Od 25 grudnia 1931 r. Wielki Program Świąteczny!

2 Filmy Dźwiękowe w jednym programie 2

1 Film. Król Humoru **Harold Lloyd** ze swą partnerką BARBARĄ KENT w najnowszym filmie p. t.

HAROLD, TRZYMAJ SIĘ!

Ponadto 2 Film

OLIMPIADA w St. MORITZ

NADPROGRAM: Dodatek dźwiękowy

Początek seans. codz. o godz. 5.15 po poł.

Ostatni seans o godz. 10 wiecz.

Ceny miejsc od 1 zł.

Popołudniówka! Poniedziałek 28, Wtorek 29 i Środa 30 grudnia br. Wyświetla się codziennie o godzinie 3-jej popoł. po 1 seansie 2 Filmy razem 18 aktów. 1) Film dźwiękowo-śpiewny w naturalnych kolorach **Serce i Sport** Ponadto 2 Film **Olimpiada w St. Moritz** Miejsca dolne 55 groszy do 75 groszy. Kasa czynna od g. 2 — 3 popoł.

Kino-Teatr „ADRJA” DAWNIEJ „WIEDZA” ulica Jezulka 20.

Od niedzieli 27

Na Sybir w rolach głównych Jadwiga SMOSARSKA Adam Brodzisz, Bogusław Samborski.

NADPROGRAM NA SCENIE: Wspaniałe atrakcje artystyczne 5 Zrodowskich Irena, Bolesławski, Działda i Nusia w bardzo bogatym repertuarze. Cz. Ber-Grochalski żywe słowo, w programie sport, humor, balet, muzyka i wiele nowości.

Pocz. seans: o g. 4, 6, 8 i 10 wiecz. Ceny miejsc od 40 gr. do 70 gr. Dzieci, młodzież szkolna i bezrobotni za okazaniem legitymacji placą na pierwszy seans 25 gr.

UWAGA! SKŁAD WĘDLIN UWAGA!

Edward Pleskaczyński

przy ul. 3-go Maja 10

i nowo utworzona filja przy ul. Kapucyńskiej 1

POLECA na ŚWIĘTA wędliny własnego wyrobu i znanej jakości jak świeże tak i suche oraz tłuszcz. 1416

Hrubieszowska Rada Powiatowa BBWR.

W niedzielę, dnia 20 b. m. odbyło się zebranie organizacyjne delegatów Gminnych Komitetów BBWR celem wyboru władz Rady Powiatowej.

Reprezentowanych było 9 gmin oraz liczne instytucje społeczne, pracujące na terenie powiatu hrubieszowskiego.

Zebrań zagaił i przewodniczył dotychczasowy prezes Inspektor Szkolny P. W. Greger, który zapoznał zebranych z nowym statutem organizacyjnym BBWR oraz wyjaśnił potrzebę wyboru nowych władz Rady Powiatowej.

Następnie przemawiał poseł J. Moczulski, który przedstawił zebranym delegatom Rady Ogólny stan prac Sejmu i Rządu w ostatnim okresie.

Omówione zostały główne zagadnienia natury gospodarczej, podatkowej oraz ustrojowej. Szczególnie wielkie zainteresowanie wywołały sprawy pomocy Rządu oraz projekty ustawodawcze, dotyczące pomocy dla rolnictwa i spółdzielczości.

Jasne i przystępne wyłożenie potrzeby pracy na całym froncie dla zwalczania kryzysu w rolnictwie oraz konieczności zwartej i świadomej swych celów organizacji wśród ludności wywołały całkowite uznanie i zrozumienie.

To też wyjaśnienie, że nie tyle w naszej nowej organizacji BBWR chodzi o ilość ile o wartość społeczną naszych organizacji gminnych i wiejskich została przyjęta z uznaniem.

Następnie przystąpiono do wyboru władz (prezydium) Rady Powiatowej BBWR. Wybrano pp.: Inspektora Gregera, posła Mo-

czulskiego, Antoniego Kobusa — nauczyciela i A. Zajacę — rolnika, wójta gminy.

Prócz tego powołano Sekcję: kulturalno odczytową (przewodniczący Nieć), propagandową (przew. inspektor Piwowarczyk), finansowo-gospodarczą (przew. p. Łuszczak), rolniczą dla drobnego rolnictwa oraz większej własności.

Organizacyjnie podzielono powiat na 3 rejony: na czele każdego stoi jeden z członków Rady, który będzie prowadził organizacyjną pracę w Komitetach gminnych i wiejskich.

W samym Hrubieszowie zostało już zapoczątkowane organizowanie Koła inteligencji, które

na zebraniach dyskusyjnych poruszać będzie zagadnienia aktualne. Pierwsze takie zebranie odbyło się 23 b. m. w Domu Społecznym.

Z uznaniem podkreślić należy b. duży stopień wyrobienia społecznego delegatów Komitetów Gminnych, wielkie zainteresowanie się pracami ciała ustawodawczego i Rządu oraz zrozumienie doniosłości i potrzeby organizacji w najbardziej oddalonych zakątkach prowincji.

Na okres Bożego Narodzenia projektowany jest szereg zebrań, odczytów i t. p. na terenie powiatu i w samym Hrubieszowie.

Zebrań sprawozdawcze poselskie BBWR w Hrubieszowie

W niedzielę, 6 b. m. odbyło się zebranie sprawozdawcze poselskie BBWR na którym poseł J. Moczulski omówił położenie gospodarcze Polski na tle ogólnoswiatowego kryzysu oraz prace ustawodawcze w Sejmie.

Przy napełnionej sali — mimo fatalnej pogody — mówca bardzo dostępnie oświetlił dotychczasowy przebieg kryzysu gospodarczego, dotykającego szczególnie ciężko wieś polską, bezrobocie, pomocy Rządu i społeczeństwa dla dotkniętych klęską bezrobocia rzesz robotniczych oraz sprawy budżetu państwowego i podatków ze szczególnym uwzględnieniem spłat zaległości podatkowych w naturze.

Sala wypełniona po brzegi wysłuchała ze skupieniem i uwagą przemówienia posła Moczul-

skiego, mimo, że wśród zebranych była większość zwolenników opozycji.

Po przemówieniu wywiązała się dyskusja, której forma i treść, dzięki spokojnym i taktownym wyjaśnieniom prelegenta zyskała całkowite uznanie zebranych.

WSZYSCY

na wspólny front

do walki z gruźlicą

Budżety samorządów winny być zredukowane o 30 proc.

Sanacja budżetów samorządowych w świetle nowego okólnika min. Pierackiego

W związku z prowadzonymi obecnie pracami nad ustaleniem preliminarzy budżetowych związków komunalnych na r. 1932/33, udzielił minister spraw wewnętrznych w specjalnym okólniku, wydanym w porozumieniu z ministrem skarbu związków komunalnych i podległym im władzom nadzorczym nad samorządem szeregu wskazówek co do zasad ustalania i zatwierdzania zamierzeń budżetowych oraz gospodarowania finansowego związków komunalnych.

Przedewszystkiem stwierdza minister Pieracki, że jako maksymalną granicę zwyczajnych wydatków i dochodów budżetowych związków komunalnych na rok 1932/33 należy przyjąć 70 proc. sum preliminarzowych na rok 1930/31. Powyższa granica ustalona została na podstawie obliczenia opartego na spójnym zmniejszeniu się dochodów państwowych.

Obniżenie wydatków związków komunalnych do powyższych granic byłoby wystarczające, gdyby związki komunalne nie miały zobowiązań krótkoterminowych, wymagających szybkiej regulacji, jak weksli, nieopłaconych asygnat, rachunków dostawców i pożyczek krótkoterminowych, a niezależnie od tego zwrotu sum obcych, nielegalnie zużytych na potrzeby związku komunalnego. Dlatego też, zapowiadając w najbliższej przyszłości zmianę obowiązujących przepisów budżetowych i rachunkowych w kierunku wyeliminowania zaległości czynnych z budżetu i aktywów majątkowych, minister uważa za konieczne zarezerwowanie w preliminarzach budżetowych na rok 1932/33 odpowiednich kredytów na częściowe przynajmniej pokrycie niedoborów budżetowych. Ponieważ jednak sprawa regulacji zobowiązań krótkoterminowych związków komunalnych jest nader pilną, zatem związki komunalne winny opracować i łącznie z preliminarzem budżetowym przedstawić władzom nadzorczym całkowity wykaz zobowiązań i nieregulowanych należności wraz z planem ich spłaty. W planie tym należy ustalić, jaka część zobowiązań będzie mogła być prolongowana na lata następne, względnie skonwertowana na pożyczki długoterminowe, pozostała zaś część winna być uregulowana w roku budżetowym 1932/33. Do pilnych spłat należy między innymi zaliczyć:

a) spłatę zaległych kosztów leczenia,

b) spłatę należności, powstałych z jakichkolwiek bądź tytułów (czynsze dzierżawne, wykonane roboty w warsztatach kolejowych i t. p.) wobec kolei, nieterminowe regulowanie których było przyczyną zaprzestania udzielenia związkowi komunalnym kredytów przewozowych, co w szczególności spowodowało poważne niedogodności w gospodarce drogowej powiatowych związków komunalnych.

Dalej jako zasadnicze warunki uzdrowienia gospodarki komunalnej uważa minister nienaruszalność sum obcych, a w związku z tem ściśle przestrzeganie terminowej regulacji kwot pobranych na rzecz skarbu państwa i osób prawa publicznego, zaprzestanie przyjmowania poręki względnie żyrowania weksli oraz dokonywania poza przedsiębiorstwami komunalnymi zakupów na kredyt i wystawiania weksli. W piśmie okólnym z dnia 10 października 1929 r. już zwracano uwagę na niedopuszczalność przetrzymywania sum należnych skarbowi państwa uprzedzając, że przeciwnie opieszalym związkom komunalnym może być zastosowane wstrzymanie wypłaty odpowiedniej części udziału

w podatkach państwowych lub należnych dodatków do podatków państwowych. Również zwracano uwagę w dwóch pismach okólnych na nieterminową wpłatę i tworzenie się zaległości z tytułu pobranej składki ubezpieczeniowej. Ponieważ związki komunalne w dalszym ciągu nie wpłacają terminowo pobranych kwot do kas skarbowych i Powiatowego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych i dopuszczają do tworzenia się znacznych zaległości, zachodzi konieczność ponownienia przez władze nadzorcze zarządzeń w kierunku bezwarunkowego przestrzegania terminów, o ile chodzi o należności bieżące i wywarcie nacisku na jak najszybsze wyrównanie zaległości z okresów ubiegłych. Również władze nadzorcze winny rozłożyć kontrolę nad wystawianiem i żyrowaniem przez związki komunalne weksli, przyjmowaniem poręki oraz dokonywaniem zakupów na kredyt i oddziaływać na związki komunalne w kierunku ograniczenia tego rodzaju operacji finansowych. Zwracam wreszcie uwagę na niedopuszczalność zatrzymywania w kasach związków komunalnych funduszy emerytalnych pracowników komunalnych.

Dalsza kompresja wydatków związków komunalnych winna być przeprowadzona przedewszystkiem w drodze zastosowania w pełnej mierze wskazań oszczędnościowych, zawartych w kilku zarządzeniach ministerstwa spraw wewnętrznych. W szczególności zwraca min. Pieracki uwagę na zaniechanie, względnie na bardzo znaczne ograniczenie działalności

inwestycyjnej związków komunalnych. Jeżeli chodzi o inwestycje nowe, względnie będące uzupełnieniem inwestycji dokonanych, to z reguły winny być one zaniechane, wyjątek stanowiłyby jednak inwestycje podejmowane w związku z zatrudnieniem znaczniejszej liczby bezrobotnych, jednak i to tylko wówczas, gdy związki komunalne będą miały niewątpliwie zapewnione całkowite pokrycie bądź w drodze osiągnięcia płynnej nadwyżki wpływów nad wydatkami, bądź definitywnego przydzielenia odpowiednich kredytów przez instytucje państwowe w formie pożyczek lub subwencji. W każdym razie przed rozpoczęciem jakiegokolwiek inwestycji winna być uzyskana zgoda władzy nadzorczej, zatwierdzającej budżet danego związku komunalnego. Wykańczanie inwestycji rozpoczętych lub będących dalszym przedłużeniem dokonanych inwestycji (drogi, sieć wodociągowa, kanalizacyjna i t. p.) może nastąpić jedynie w razie uzyskania odpowiedniego pokrycia, a to w formie specjalnych opłat, nadwyżki wpływów nad wydatkami, zapewnienia pożyczki i wreszcie wpływów z podatku inwestycyjnego. Z pośród wydatków zwyczajnych z reguły należy preeliminować wydatków na nowe zakupy i remont. Rzecz prosta, nie dotyczyłoby to tych wypadków, gdy remont będzie konieczny ze względu na bezpieczeństwo lub ze względu na uchronienie się od strat niepowetowanych. Wydatki związków komunalnych na świadczenia socjalne (składki na Kasę

Chórych, Z.U.P.U. i t. p.) winny być preeliminowane jedynie w tych rozmiarach, w jakich pracodawca ustawowo jest obowiązany do ponoszenia tego rodzaju wydatków. W szczególności, jeżeli chodzi o składkę na Kasę Chórych, to aczkolwiek okólnik z dnia 4 czerwca 1930 r. dopuszcza w zasadzie zwalnianie pracowników od opłacania części przypadających na nich składek, to jednak z uwagi na sytuację finansową związków komunalnych, związki te z tego uprawnienia korzystać nie powinny. Statuty o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników winny być znowelizowane w kierunku dostosowania opłat emerytalnych pracowników komunalnych do wysokości przyjętej w administracji państwowej (5% od pobrań służbowych). O ile świadczenia zapewnione przez poszczególne związki komunalne swym pracownikom w miejscowych statutach służbowych przewyższają świadczenia obowiązkowe przewidziane we właściwych ustawach, winny takie związki komunalne przeprowadzić drogą odpowiednich uchwał swych organów zmianę statutów służbowych. Z pracownikami zaś, których obowiązek służbowy jest oparty na indywidualnych umowach, winny być zawarte nowe umowy uzgodnione ze zmianami statutami służbowymi.

Należy dążyć do zwiększenia rentowności przedsiębiorstw komunalnych w szczególności w drodze zmniejszenia kosztów zarządu przedsiębiorstwa (liczby i pensyj personelu) oraz dostosowania płac robotników zatrudnionych w przedsiębiorstwie do

płac robotników zatrudnionych w działach administracji ogólnej. Przedsiębiorstwa komunalne deficytowe niemające charakteru użyteczności publicznej powinny być bądź zupełnie zlikwidowane, bądź przynajmniej eksploatacja ich powinna być przerwana do czasu poprawy koniunktury gospodarczej przy jednoczesnej odprawie całego personelu.

W wypadkach, gdyby wymienione w poprzednich punktach środki kompresji wydatków nie mogły doprowadzić do zrównoważenia budżetu, związki komunalne winny zastosować dalsze zmniejszenie wydatków personalnych. Dla osiągnięcia tego celu istniałyby dwie drogi: zmniejszenie ilości zatrudnionych przez związki komunalne pracowników, względnie obniżenie ich poborów. Ze względu na stan rynku pracy uważam jednak za bardziej wskazane szukanie równowagi budżetowej w wypadkach konieczności w drodze zmniejszenia bądź cofnięcia uchwał organu stanowiącego 15% go względnie 25% go dodatku komunalnego. W związku z tem uchyla minister okólnik z dnia 27 kwietnia 1931 r. w sprawie wypłacania pracownikom komunalnym dodatku komunalnego.

Powyższe wskazówki i wyjaśnienia przesłał minister Pieracki wszystkim wojewodom celem podania ich do wiadomości organom współdziałającym przy wykonywaniu nadzoru nad samorządem i podległym władzom nadzorczym oraz zarządom związków komunalnych i dopilnowania ich wykonania.

Do świątecznego brydża papierosy...

Dobry papieros podnieca, zaostriża zmysł kombinacji i umila godziny brydża. EGIPSKIE specjalne GABINETOWE, DAMESY, a zwłaszcza „KOLEKCJA ŚWIĄTECZNA” — oto atuty psychiczne przy grze w karty. Przygotujcie duży zapas!

CENY:

Kolekcja papierosowa w wytornym opakowaniu po 200 szt. zł. 33.
Egipskie specjalne 20 szt. 4.— zł.
Gabinetowe „ „ 4.— „
Damesy „ „ 2.20 „

1467

Odezwa Naczelnego Komitetu do spraw bezrobocia

Wobec zbliżającego się święta NOWEGO ROKU, w którym zazwyczaj dziesiątki tysięcy osób prywatnych, instytucji handlowych i społecznych przesyłają sobie wzajemnie pocztówki lub karty wizerunkowe z życzeniami.

Zwyczaj ten powoduje dla poszczególnych osób i instytucji pewne wydatki, które w sumie stanowią niewątpliwie poważną kwotę i stanowią nieprodukcyjną stratę grosza społecznego.

To też już nieraz — w ciężkich dla Narodu chwilach — zastępowano ten zwyczaj składaniem, wzajemnie przesyłaniem życzeń, ofiar na cele społeczne, za pośrednictwem prasy.

W roku bieżącym, gdy wskutek panującego bezrobocia, prawie ćwierć miliona rodzin pozostaje bez chleba — Naczelny Komitet do Spraw Bezrobocia przy

Prezesa Rady Ministrów odwołuje się do całego społeczeństwa, aby w myśl tego zechciało powstrzymać się w tym roku z przesyłaniem życzeń świątecznych i noworocznych, a przeznaczonych na ten cel kwoty złożyć jako ofiary, na rzecz akcji niesienia pomocy bezrobotnym, prowadzonej przez Naczelny Komitet i jego odpowiedniki na prowincji.

Naczelny Komitet nie wątpi, że jego apel spotka się z przychylnym przyjęciem całego społeczeństwa ogółu w Polsce.

Ofiary na rzecz pomocy bezrobotnym mogą być również składane bezpośrednio w Wojewódzkich i miejscowych Komitetach do spraw bezrobocia, lub wpłacane na konto czekowe Naczelnego Komitetu w P. K. O. Nr. 3006.

Nowy Komitet L.O.P.P.

przy Dyr. Poczti i Telegr. w Lublinie.

Rozszerzając ramy organizacyjne swej działalności Komitet Wojewódzki L. O. P. P. nawiązał kontakt z Dyrekcją Poczti i Telegrafów w Lublinie znajdując wielkie zrozumienie spraw związanych z przygotowaniem obrony przez P. Prezesa Dyrekcji Inż. A. Kaniowskiego i naczelnicę T. Braitera w rezultacie czego po przeprowadzeniu wstępnych przygotowań przystąpiono do zorganizowania Komitetu L. O. P. P. na prawach Komitetu Powiatowego, przy Lub. Dyrekcji Poczti i Telegrafów.

Zarząd tej nowej placówki L. O. P. P. obejmującej teren działalności całej Dyrekcji Poczti i Telegrafów ukończył się jak następuje: Przewodniczący

Nacz. Wydz. Tadeusz Braiter, zast. przewodniczący, Naczelnik Urz. P. Lublin i Stanisław Dudan, Skarbnik Nacz. U. P. Lublin 2 Edward Rydzynski, Sekretarz Zenon Woźniakiewicz, oraz jako członkowie Zarządu: PP. Naczelnik Techn. Zarz. T. i Tel. Jan Lubieński, Stanisław Mazurek, Roman Cegielski i Andrzej Podgórski.

Komitet Dyrekcyjny L. O. P. P. rozpoczyna swą działalność z dniem 1-go stycznia roku przyszłego.

Komitet Wojewódzki L. O. P. P. rozpoczął już zapatrywanie nowej swej placówki w materialnej organizacyjnej, biblioteczki tablicy i t. p.



Pianina - fortepiany - liharmonje nowe i używane poleca
JAN GRZEGORZEWSKI
LUBLIN, Zamajaka 13, tel. 14 38.
Stroje i korekta. — Ceny niskie

LEKARZ-DENTYSTA
M. CZACZKESOWA
przeprowadziła się
na ul. Krakowskie-Przedm. № 60 m. 4
I-sze piętro, front 1477
przyjmuje od 10—2 14—7

Czytajcie „Ziemie Lubelską“

Bilans gospodarczy 1931 r.

Sporządzenie „bilansu” gospodarczego za rok 1931 nie jest rzeczą łatwą tembardziej, że zamknąć się go musi w ramach krótkiego artykułu dziennikarskiego. Niewątpliwie, bilans ten, jeśli porównamy poszczególne jego pozycje z paru latami ubiegłymi, nie będzie bilansem dodatnim. Rok 1931 był trzecim rokiem ciężkiego kryzysu gospodarczego i okresem prawdopodobnie największego napięcia tego kryzysu w całym świecie. Jeżeli przesilenie to słusznie porównywane z największymi katastrofami dziejowymi, poczyniło dotkliwie szczyby w krajach starych, o mocnej strukturze gospodarczej i silnych podstawach kapitałowych, to nie można się dziwić, że oddziało ono również ujemnie na gospodarstwo Polski, uderzając w liczną jego gałęź i instytucje.

Należałoby jednak u progu nowego roku zdać sobie sprawę, jak głęboko kryzys światowy sięgnął w nasze życie. Należałoby rozważyć, jak wielkie konsekwencje wywołał u nas w zasadniczych odcinkach i w najważniejszych urządzeniach, stanowiących główne podstawy gospodarki publicznej i prywatnej. Czy podstawy te zostały zniszczone, bądź naruszone? Czy po dwóch i pół latach ostrego przesilenia jesteśmy na tyle rozbici, czy osłabieni, że obraz przyszłości może malować się w czarnych barwach?

Jeżeli z tego punktu widzenia spojrzymy na bilans roku ubiegłego, to nabierze on całkiem innego światła, a poszczególne pozycje niewątpliwie będą mniej niepokojące tembardziej, jeśli zestawilibyśmy je z odpowiednimi pozycjami bilansów zagranicznych. Najważniejszą z podstaw naszego życia gospodarczego jest pieniądź, śmiało bowiem można powiedzieć, że zdrowy pieniądź jest podstawą zdrowego gospodarstwa publicznego. Jak więc w ogólnym bilansie ekonomicznym Polski za rok ubiegły wygląda pozycja pieniądza? Świeżo jeszcze pamiętamy, że walucie naszej groziły bardzo poważne niebezpieczeństwa, bo rok 1931 był okresem wielkich krachów bankowych i głębokich załamania walutowych, które nawiedziły liczne kraje europejskie i południowo-amerykańskie. Jak wiemy, w okresie tym złoty polski ani razu nie doznał najmniejszych wahań na giełdach światowych i nie stracił nic na zafianowaniu zarówno wewnętrznym, jak i zagranicznym. Pokrycie kruszcowo-walutowe naszych banknotów jest nadal mocne. Wprawdzie, w związku z utratą przez Bank Polski w ciągu r. ub. około 160 milj. zł. walut zagranicznych pokrycie kruszcowo-walutowe banknotów i zobowiązań krótkoterminowych spadło z 55,29 proc. w dniu 31.XII.1930 r. na 48,04 proc. według stanu na 30.XI.1931 r., ale niewielki ten zresztą spadek wydaje się już być całkowicie zahamowany, zwłaszcza, wobec całkowitego już prawie spłacenia zagranicy naszych zobowiązań krótkoterminowych i zmniejszonego stąd zapotrzebowania na waluty zagraniczne.

Drugą z takich podstaw gospodarstwa publicznego Polski jest bilans ha dłu zagranicznego. Utrzymanie czynnego salda tego bilansu powszechnie uznane jest jako konieczność gospodarcza. Trzeba stwierdzić, że i ta pozycja w ogólnym zamknięciu przedstawia się dla nas dodatnio. Wprawdzie eksport polski skurczył się o 22,2 proc., a to w związku z coraz większymi trudnościami i przeszkodami, stawianymi przez poszczególne państwa w handlu międzynarodowym, ale dzięki jednoczesnemu znacznemu ograniczeniu przywozu zdołaliśmy osiągnąć w ciągu 11 miesięcy 1931 r. 390 milj. zł. nadwyżki, wobec 183 milj. zł. w roku 1930. Pieniądże te zużyte zostały na spłacenie poważnej części naszych zobowiązań gotówkowych i towarowych wobec zagranicy, podobnie jak i waluty, które odpłynęły z Banku Polskiego, to też stopień naszej finansowej i gospodarczej zależności od zagranicy jest dzisiaj nieporównanie mniejszy, aniżeli rok temu.

Trzecią z takich podstaw jest budżet państwowy. Zachowanie równowagi budżetowej było dla Polski sprawą pierwszorzędno znaczenia tembardziej, że na oczach naszych widzieliśmy, że rosnące w 1931 r. miliardowe deficyty państw zagranicznych były najgłośniejszą bodaj przyczyną załamania walutowych w krajach, które dopuściły do zwiększenia swej równowagi budżetowej, oraz przyczyną niesłychanych później krachów i komplikacji gospodarczych. Na tym odcinku mieliśmy do zwalczania ogromne trudności, wobec poważnego zmniejszenia się do-

chodów skarbowych z jednej, a konieczności wykonania licznych zadań państwowych — z drugiej strony. Zamknięcia rachunkowe za rok 1930-31 dały 61,8 milj. zł. niedoboru, który następnie wykazywały również w dożych rozmiarach pierwsze miesiące b. r. budżetowego. Zastosowanie jednak w porę przez rząd oszczędności w gospodarce państwowej zahamowały wzrost deficytów miesięcznych i doprowadziły już w listopadzie do równowagi budżetowej. Deficyt za pierwsze 8 miesięcy, w sumie 128,3 milj. zł., podobnie jak i niedobór z roku 1930-31, pokryty został z rezerw skarbowych, nagromadzonych w latach ubiegłych. W chwili obecnej, wydaje się, że sytuacja na odcinku budżetowym jest już całkowicie opanowana (czekać wymaga jeszcze dużej uwagi) i z tej strony nie już nie grozi życiu publicznemu.

Czwartą wreszcie, nie mniej ważną podstawą i pozycją bilansową w życiu gospodarczym państwa jest zaufanie wewnętrzne i zagraniczne do państwa, jego waluty i jego gospodarki. Kredyt moralny jest w każdym gospodarstwie, czy to prywatnym, czy publicznym, czynnikiem nie mniej ważnym, aniżeli kredyt pieniężny. Jeśli chodzi o zagranicę, to śmiało można stwierdzić, że zaufania nie straciliśmy, wbrew temu może, co mówi się z trybun wiecowych. W ciągu 1931 r. uzyskaliśmy trzy większe długoterminowe pożyczki zagraniczne o charakterze publicznym, mianowicie zapalczana, kolejową i telefon czną, oraz szereg mniejszych pożyczek o charakterze prywatnym, jak np. na mocy umowy Państwowych Zakładów Inżynierii z „Saurerem” i z „Fiatem”, zdołaliśmy też uzyskać szereg pożyczek krótkoterminowych na potrzeby bieżące poszczególnych gałęzi produkcji czy przedsiębiorstw, a więc 150 milj. fr. kredytu dyskontowego na zastaw zbożowy, kredyty dyskontowe za pośrednictwem monopolu tytoniowego i wiele mniejszych. Jeżeli w chwili obecnej mamy pewne trudności w uzyskaniu pożyczek zagranicznych, to bynajmniej nie dlatego, że zagranica nie ma do nas zaufania, ale dlatego przedewszystkiem, że na przeszkodzie międzynarodowej cyrkulacji kapitałów stoi powszechny dziś kryzys zaufania, pogłębiany ostatnio de-

Za modlitwą oraz okazaną gorącą życzliwość po śmierci Meza mego.

ś. p. dr. Władysława HEDINGERA

wszystkim, którzy uczestniczyli w oddaniu ostatniej posługi oraz wszystkim, którzy w dniach ciężkiego strapienia pospieszili ze słowami i objawami żywego współczucia i pociechy, w szczególności zaś Wielebnemu Duchowieństwu, Prezydium i Dyrekcji Państwowego Banku Rolnego, licznemu gronu ukochanych Przyjaciół i Kolegów Zmarłego, wyrazy serdecznego podziękowania i wdzięczności w imieniu własnym i dzieci składa

1479

ANNA HEDINGEROWA



waulacją funta szterlinga i walut skandynawskich, groźbą nieregulowania zobowiązań międzynarodowych przez Niemcy, obawą rewolucyj społecznych, czy nowych wojen.

Co do zaufania wewnętrznego obywateli do własnego państwa, to niewątpliwie również nie uległo ono zachwianiu, choć pewne czynniki, z wiadomych względów politycznych, gorliwie nad podważaniem tego zaufania pracują. Pewną miarą zaufania szeroki rzesz ludności do państwa i jego waluty może być choćby wzrost wkładów w P.K.O., który w ciągu ub. r. osiągnął liczbę ponad 70 milj. zł., oraz oszczędności w Kasach Komunalnych, które wzrosły o przeszło 40 milj. zł.

Oto są najważniejsze i dodatnie pozycje naszego bilansu go-

spodarczego za rok 1931, a razem owoce niezmiernie ciężkiej walki z przesileniem. Wskazują one, że pomimo szkodliwych oddziaływań sytuacji międzynarodowej na nasze życie gospodarcze, umieliśmy zachować nie naruszone podstawy gospodarstwa ogólnego.

To też, stając u progu 1932 r. nie mamy powodów do czarnych myśli, mamy natomiast wszelkie szanse w dalszej walce. Zwycięstwo w zmaganiach z kryzysem gospodarczym zależy tylko od nas: od wzmocnienia czynników zaufania we własne siły, od ostatecznego zwalczania wszelkiego, co zaufanie to w jakikolwiek sposób podważa, nadewszystko zaś, od stopnia karności społecznej w pracach, zmierzających do wspólnego celu.

Ks. L. Zaleski.

Atak partyzantów na Józefów nad Wisłą w r. 1833.

Naleganiom Lubieńskiego i Karczewskiego Białkowski ustąpił. Rozkazano partyzantom wszystko prócz broni zostawić w obozie. Na straży bagażów został się niedomagający Kazimierz Czechowicz (v. Czechowski), Tomasz Michalewicz, również słabego postawiono „w odległości ćwierć mili” na pikiecie z tem, że jak zobaczy wojska rosyjskie, idące o Józefowa, da znać o tem wysłanem.

W drodze dowódcy polecieli uderzać przedewszystkiem na oficerów.

Wyszędzły z lasu partyzanci spuścili się w wąz prowadzący do Józefowa. Przed miasteczkiem za jakąś stodółką przystanęli. Dowódcy podzielili partyzantów na 4 oddziały po sześciu. Dowództwo nad nimi objęli Białkowski, Lubieński, Kopczyński i Karczewski.

Przy układaniu planu ataku kierowano się wskazówkami znajdującego dobrze położenie miasta, Siesickiego. Dwa oddziały (Białk. i Lub.) miały iść do miasteczka atakować Kozaków. Jeden oddział zatrzymał się z tyłu za stajniami, by wpaść do stajen i zabrać broń, jak tylko usłyszy strzały. Oddział, do którego należeli Wścieklica, Plenkiewicz, Dawidowicz, Jakubowski i Siesicki pod komendą Karczewskiego, miał zająć Kozakom od tyłu, by atakować ich, gdyby cieli uciekać. Oddział ten, prowadzony przez obeznanego z miejscowością Siesickiego, ruszył wązowem, spuszczać się do Wisły i oddzielać miasto od klasztoru i domów naprzeciw klasztoru. Przeszedł pod mostem, rzucenym nad wązowem

wydostał się na ulicę i stanął ukryty na końcu ulicy prowadzącej od rynku do mostu i klasztoru.

Było koło jedenastej w nocy. Rozpoczęto atak.

Tymczasem świadek tego, co się działo na plebanji, rachmistrz Bieleński, jak tylko partyzanci opuścili Prawno, wrócił do Józefowa i natychmiast udał się z donosem. O godzinie dziesiątej stawił się u setnika Grekowa, przybyłego do Józefowa na skutek wieści o ukazaniu się zbrojnych, i opowiedział, że jadąc do Prawna spotkał przy miasteczku pikietę rozstawioną, że 14 partyzantów gwałtem na plebanji zabrało żywność, a potem udało się w stronę Mazanowa z zamiarem napadu na Józefów. Dodał, zmyślając zdaje się, że na plebanji był trzymany pod strażą.

Grekow rozkazał swojej komendzie być gotową do pójściu. Rozesławszy do innych lotnych komend gońców z wiadomościami otrzymanymi od Bieleńskiego udał się do wójta by zarządzić na następny dzień obławę na partyzantów. Od doniesienia Bieleńskiego upłynęło około pół godziny, gdy u rogatki zjawili się partyzanci.

Na pytanie Kozaka, stojącego na pikiecie, „kto idzie” — strzeżił Beryni, lecz chybil. Poprawił strzał Białkowski i Kozak upadł. Partyzanci z różnych stron szli w miasteczko strzelając.

Kozacy, uprzedzeni przez Bieleńskiego, nie spali jak mogli przypuszczać polscy dowódcy. Gotowych do wymarszu szybko opanowała komenda dowódcy. Pewności siebie dodawała Kozakom mała liczba atakujących. Od Bieleńskiego Grekow wiedział o 14 partyzantach, zauważono zaś kilku tylko. Wobec bezwzględnej przewagi liczebnej po swojej stronie, Grekow usłyszawszy strzały rozkazał Kozakom zsiąść z koni i odpowiedzieć na strzały — strzałami, a następnie z pikami uderzyć na partyzantów. Białkowski zorientowany się prędko, że Moskale nie dają się zaskoczyć śpiących, że owszem przygotowani są na atak, dał

sygnal do odwrotu. Strzałami nie dopuszczając do siebie Kozaków, oddziały Białkowskiego, Lubieńskiego i Kopczyńskiego wycofały się bez strat z miasteczka.

Czwarty oddział, dowodzony przez Karczewskiego, o odwrocie nic nie wiedział. Usłyszawszy strzały stosownie do rozkazu ruszył ulicą ku rynkowi. W momencie kiedy już partyzanci Lubieńskiego i Białkowskiego wycofali się z miasteczka, strzałami zwrócił na siebie uwagę i ściągnął nawałę wszystkich sił Kozaków. Pomimo męstwa w starciu zbliża pięciu partyzantów, (bo Siesicki, doprowadziwszy oddział na wyznaczone miejsce gdzieś się zapodział) po zaciętej walce uległo przemocy.

Dowódcą oddziału, Karczewski, i Plenkiewicz skłuci bardzo pikami wzięci zostali do niewoli. Dawidowicz podzielił ich los. Wścieklica i Jakubowski ratowali się ucieczką. Dosięgli ich kule. Jakubowski padł i został pochwycony. Wścieklica pomimo postrzału pod pachę, umknął.

Po stronie Moskale rannych było kilku Kozaków. Na wzgórze za miastem Wścieklica dogonił oczekujących towarzyszy. Na zapytanie Adama Kurlandczyka, gdzie reszta, odpowiedział ze złością, że już ich więcej nie ujrzą „cofnęliście się bez żadnego znaku, a tak wylowili wszystkich prócz mnie, co prawie nie czem innym, jak cudem Boskim uszedłem”.

W obawie że dzień blisko i świtać zacznie, ruszono do bagażów. Tam znajdował się już Tomasz Michalewicz, który opowiedział, że widział wojsko rosyjskie, zbliżające się od strony Wisły, wystrzelił więc i cofnął się do bagażu.

Zabrawszy bagaże, partyzanci ruszyli drogą przez las w stronę Wronowskich lasów.

KRONIKA MIEJSKA

GRUDZIEŃ

Wschód s. g. 7.45

Zachód s. g. 15.29

28

Data Młodzianków

Poniedziałek

Jatko Tomassa

NOCNE DYŻURY APTEK

Dziś w nocy z poniedziałku na wtorek dyżurują: Apteka Chrzanowskiego i Grodzkiego Krak.-Przedm. 14, apteka W. Szeligi przy ul. Nowej 23, róg Kowalskiej 1, apteka Boldoka przy ul. 1-go Maja 29.

Oraz apteka Boldoka ul. 1-go Maja 29.

Gdzie spędzić wieczór?

- TEATR — „Hiszpańska mucha” „Hau Hau”
- „CORSO” — „Harold trzymaj się!” „Olimpiada w St. Moritz”
- „APOLLO” — „Trader Horn”
- „ITALIA” — „Człowiek, który kręcił”
- „ADRIA” — „Złodziej z Bagdadu”
- „VENUS” — „Dzikaska”
- „UCIECHA” — „Cud nad Wisłą”

„Karnawał Warszawski”. Warszawskie Koło Lubliniaków im. H. Łopacińskiego urządza dnia 2 stycznia 1932 roku bal p. n. „Karnawał Warszawski” w Salonach Kasyna Oficerskiego ul. Szpitalna 12. Początek o godz. 22. Zaproszenia oraz karty wstępu są do nabycia w lokalu K. Astrea ul. Narutowicza 31 codziennie w godz. 11—13 z wyjątkiem świąt. Dochód przeznaczony na cele samopomocowe Koła.

Pobici przez łobuzów. Na stację Pogotowia Ratunkowego zgłosił się niejaki Maciej Karczmara lat 32 zamieszkały przy ulicy Długiej 18 lekarz nałożył mu opatrunek na szereg ran. Jak się okazało Kaczmar został pobity przez nieznaną mu osobników. Ten sam los spotkał Lejbę Bromberga lat 30 zamieszkałego Zamajska 5.

Został on ułapany na targu za Magistratem przez kilku osobników i dotkliwie pobity. Rany opatrzył mu lekarz Pogotowia Ratunkowego.

Ofiary. Prezes i Dyrekcja Izby Przemysłowo-Handlowej w Lublinie zamiast zyczeń Świątecznych i Noworocznych składają zł. 100 (sto) do dyspozycji Wojewódzkiego Komitetu dla spraw bezrobotnych.

— Wiktor Grażewski Prezes Lubelskiej Izby Skarbowej zamiast zyczeń Świątecznych i Noworocznych składa na rzecz bezrobotnych w Lublinie 20 zł.

— Dyrektor gim. Staszica Tadeusz Moniewski zamiast zyczeń Świątecznych na Miejski Komitet Bezrobotnych składa 5 zł.

RADJO-PROGRAM

Na wtorek 29 grudnia

WARSZAWA

- 11.58—12.05. Sygnał czasu z Warsz.
- Obs. Astr., hejnał krak.
- 12.05. Program na dz. bież.
- 12.10—13.10. Płyty gramof.
- 13.10. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met.
- 13.15. Komunikat gospodarczy.
- 14.45. Płyty gramof. Muzyka lekka.
- 15.15—15.20. „Chwilka lotnicza”.
- 15.25—16.05. Audycja dla naucz.
- 16.05. Giełda pieniężna.
- 16.10—16.35. Program dla dzieci młodsz.
- 16.35. Odczyt z Wilna.
- 16.55. Płyty gramof.
- 17.10. Odczyt ze Lwowa.
- 17.35—18.50. Popul. koncert symf.
- 19.15. „Porady prawne dla rolników”.
- 19.25. Program na dz. nast.
- 19.30. Płyty gramof.
- 19.45. Pras. Dziennik Radiowy.
- 20.00. Feljton.
- 20.15—21.55. Koncert popul.
- 21.55. Skrzynka pocztowa techn.
- 22.10—22.40. Transmisja koncertu ze Lwowa.
- 22.40. Dodatek do Pras. Dz. Radj.
- 22.45. Urz. kom. Państw. Inst. Met. i kom. policyjny.
- 22.50. Wiadomości sportowe.
- 23.00—24.00. Muzyka taneczna ze Lwowa.

Bracia-awanturnicy dostali się za kraty

Wieś Bobliwo, leżąca w gminie Gorzków, powiatu krasnostawskiego, była przed niedawnym czasem widowiskiem krwawej bójkki, powstałej pomiędzy braćmi Bolesławem i Bronisławem Maliszewskimi z jednej, a Janem Pyzikiem z drugiej strony.

Ponieważ młodzi ci osobnicy od dawna żyli w ciągłej wojnie przeto pewnego dnia Maliszewscy postanowili zadać „ostateczny cios” swemu przeciwnikowi.

Wiedząc, że Pyzik będzie przechodził w pobliżu ich chałupy, uzbili oni w łęgcie pałki.

Nie długo czekali na Pyzika, a kiedy ten przechodził obok ich kryjówek, wyskoczyli nagle i rzucili się na niego. Posypali się ciosy jeden silniejszy od drugiego. Pod uderzeniami pałek Pyzik padł na ziemię zalany krwią. Dzięki długiej kuracji, zdołał odzyskać zdrowie. Oba awanturniczy braci pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Lubelski Sąd Okręgowy po rozpatrzeniu sprawy uznał ich za winnych ciężkiego okaleczenia Pyzika i skazał każdego na 6 miesięcy więzienia.

Ziemia Lubelska Sportowa

Zawody bokserskie w Lublinie.

Jak się dowiadujemy w dniu 6 stycznia odbędą się w Lublinie zawody bokserskie zorganizowane z inicjatywy Bokserskiej Komisji Porozumiewawczej. W zawodach tych wezmą udział czołowi pięściarze Lublina z

Andruszkiewiczem, Budzyńskim, Jurem, Urbanem, Stachem, Abramkiem, Melgwią i Woźnickim na czele.

Zawody te wzbudziły wśród zwolenników boksu duże zainteresowanie.

Walne Zebranie L. O. Z. G. S.

Zarząd Lubelskiego Okręgowego Związku Gier Sportowych zawiadamia kluby sportowe, że w dniu 17 stycznia 1932 roku o godz. 11 ej w pierwszym, o godzinie 11 m. 30 w drugim terminie, w kancelarii Okręgowego Ośrodka W. F., w/m., ul. Szpitalna Nr. 12, odbędzie się Walne Zebranie Lub. O. Z. G. S. z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie,
- 2) Wybór Prezydium,
- 3) Sprawdzenie listy upoważ-

nionych delegatów.

- 4) Odczytanie sprawozdania Ostatniego Walnego Zgromadzenia,
- 5) Sprawozdanie Zarządu: a) Wydziału G. i D., b) Wydziału S. S., c) kasowe, d) gos podarza,
- 6) Sprawdzanie Komisji Rewizyjnej i ewentualne udzielenie absolutorium usłupującemu Zarządowi,
- 7) Wybór Władz Okręgowych,
- 8) Wybór Komisji Rewizyjnej,
- 9) Wolne wnioski.

9 stycznia 1932 r. Bal „Bratniej Pomocy” Stud. Kaf. Uniw. Lub.

9 stycznia 1932 r. w salonych Garnizonowego Kasyna Oficerskiego odbędzie się Bal „Bratniej Pomocy” Stud. K. U. L., urządzony pod protektorem Jego Magnificencji Rektora K. U. L. Ks. Dr. Józefa Kruszyńskiego.

Bal „Bratniej Pomocy” wkręca dawną tradycję Balu ogólnoakademickiego. Przez kilka lat Bratniak lubelski z różnych względów balu nie urządził. Obecnie przez Bal 9.132 pragnie na nowo zapoczątkować dawny zwyczaj. W każdym bądź razie obecny Bal Bratniej Pomocy Stud. K. U. L. jest pierwszym od lat kilku tego rodzaju balem w Lublinie. Jako Bal ogólnoakademicki zgromadzi on wszystkie grupy akademickiej mło-

dzieży lubelskiej i zyska tem większe poparcie całego społeczeństwa lubelskiego. Dochód z Balu z natury rzeczy jest przeznaczony na cele samopomocowe młodzieży lubelskiej, a więc na cele społeczne.

W najbliższym czasie zostanie podana w prasie lista osób, które łaskawie podjęły się pełnić obowiązki Gospodarzy honorowych Balu.

Wstęp tylko za imiennymi zaproszeniami. Zaproszenia można otrzymać w Bratniej Pomocy Stud. K. U. L.—Uniwersytet—parter, telefon 11-29. Karta wstępu zł. 8, dla akademików zł. 4. Początek Balu o godz. 22, uroczyste otwarcie Balu o godz. 24. Na Balu grać będzie doborowy sextet p. K. Matulewicza.

Książki „na gwiazdkę” dla najbiedniejszych dzieci

Ofiara filii lubelskiej księgarni „Gebethner i Wolff”.

Jak już o tem pisaliśmy, filia lubelska księgarni „Gebethner i Wolff” zaofiarowała dla najbiedniejszych dzieci większą ilość książek „na gwiazdkę”.

Książki te zostały złożone do dyspozycji naszej Redakcji która się zajęła ich podziałem.

Zwracamy się przeto jeszcze raz do wszystkich organizacji społecznych, które rozłączają opiekę nad dziećmi, by zechciały czempedzej nadsyłać zgłoszenia po książki wraz z podaniem ilości dzieci.

S. O. S.

Serja katastrof na morzach

Jak donosi „United Press” wskutek strasznego orkanu szalejącego u wybrzeży Sardynji zatonał włoski okręt wojenny „Tesco”.

Na rozpaczliwe wezwania S. O. S. pośpieszyli tonącym z pomocą krążownik „Trieste” i „Ancona”, którym udało się wyratować 110 marynarzy wśród nich kapitana i trzech oficerów. Reszta załogi pomiędzy którą znajdowało się wielu żołnierzy, znalazła straszną śmierć w falach morskich.

NA MORZU KASPIJSKIM

Z Moskwy nadeszła wiadomość że na Kaspijskim morzu panują niebывale mrozy, przekraczające 25 stopni. Sześć parowców rybackich zaginęło. Pięć parowców z 80 ludźmi załogi zostało zapędzone na pełne morze. Rząd sowiecki wysłał eskadrę lotniczą aby okręty zaopatrzyć w żywność.

NA WYBRZEŻU NORWEGJI

Wśród powodzi katastrof okrętowych zanotować należy również zatonięcie niemieckiego pa-

rowca rybackiego „Wenus” w pobliżu Bergen na wybrzeżu Norwegji.

Łódź ratunkowa z siedmiu ludźmi załogi została porwana przez falę i pociągnięta w odmęt, przyczem wszyscy załogę. Druga łódź na której znajdowało się sześć ludzi błąkała się przez całą noc wśród burzy i czterech ludzi zamarło na śmierć.

Zatoniecie statku Wenus wydaje się być rozwiązaniem pewnej tajemniczej zagadki. Jak donoszą z Bergen policja państwowa poszukiwała od dłuższego czasu szmuglowniczego statku, który przewoził nielegalnie alkohol. Niedawno statek ten był nawet ostrzeliwany przez krążownik celny. Udało mu się wówczas zbiec. Kapitan miał być polskiej narodowości i nazywa się Wisnogradzki (?). Szmuglowniczy statek opuścił 1 bm. port Lerwik na wyspach szkockich z ładunkiem 18.000 spirytusu. Zachodzi przypuszczenie, że jest identyczny z parowcem Wenus, który uległ właśnie katastrofie.

Nowy rozkład jazdy pociągów pasażerskich

na stacji kolejowej Lublin — ważny od 4.X b. r.

Przychodzą do Lublina ze stacji	o godz	Ochodzą z Lublina do stacji	o godz
POŚPIESZNE		POŚPIESZNE	
Z Warszawy (Główny)	1.34	Do Lwowa przez Rozwadow	1.42
„Zdobunowa	1.52	„Zdobunowa przez Kowel	1.59
„Lwowa przez Rozwadow	3.17	„Warszawy (Główny)	3.25
„Warszawy (Główny)	5.10	„Lwowa przez Rozwadow	5.18
„Lwowa przez Rozwadow	18.07	„Warszawy (Główny)	18.14
	19.52		20.01
OSOBOWE		OSOBOWE	
„Warszawy (Główny) **)	2.23	„Lukowa	0.50
„Lwowa przez Rozwadow **)	2.30	„Lwowa przez Rozwadow **)	2.33
„Warszawy (Wschodni)	6.14	„Warszawy (Główny) **)	2.39
„Krakowa	6.22	„Zdobunowa przez Kowel	6.42
„Lwowa	6.19		
		„Warszawy (Główny)	6.30
„Kraśnika	7.25	„Lukowa	6.40
„Chełma *)	7.30		
„Lukowa	7.42	„Kraśnika	7.55
„Dębina	7.45	„Warszawy (Wschodni)	9.32
„Kowla	9.24		
„Kraśnika	12.40	„Zdobunowa	12.58
„Warszawy (Główny)	12.48	„Warszawy (Główny)	15.09
„Zdobunowa	15.01	„Chełma *)	15.25
		„Rozwadowa	15.45
		„Parczewa *)	16.05
„Rozwadowa	17.58		
„Warszawy (Wschodni)	18.35	„Kowla	18.45
		„Dębina	20.19
„Parczewa *)	21.09		
„Lukowa	22.38	„Krakowa	21.20
„Zdobunowa	23.20		
„Warszawy (Główny)	23.27	„Warszawy (Wschodni)	23.35
		„Lwowa przez Bełzec	23.37

*) Kursuje w dniu robocze.
**) Kursuje w miarę potrzeby za oddzielnym ogłoszeniem.

DRABNE OGŁOSZENIE

SKLEP z wystawą w dobrym punkcie obok targu do odstąpienia. Wiadomość 1 Maja 32 m. 21.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.

Redakcja i Administracja: Lublin, ul. Kościuszki, № 2. Telefony: Redakcja № 5-25, Administracja № 3. Konto w P.K.O. № 68.696 Adres telegraf.: Lublin, „Ziemia Lubelska”. Skrzynka pocztowa № 50. Administracja czynna od godziny 9-ej rano do godziny 6-ej wieczorem. — Redakcja otwarta od godziny 11-ej do 1-ej w południe i od 5-ej do 6-ej wieczorem. — Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty: bez odnośnika miesięcznie 3.25, kwartalnie 9.75, rocznie 38.75, z odnośnikiem do domu miesięcznie 3.75, kwartalnie 11.25, rocznie 45. Z przesyłką pocztową miesięcznie 4 zł, kwartalnie 12 zł, rocznie 48 zł, zagranicą miesięcznie 8 zł, kwartalnie 24 zł, rocznie 96 zł. Dla pracowników państwowych, komunalnych, wojskowych i policji z odbiorem w Administracji zł. 2.75, z przesyłką pocztową złotych 3.75. **Ceny ogłoszeń:** z odnośnikiem do domu 1-milimetrowy lub jego miejsce przed tekstem 35 groszy, w tekście 40 groszy, za tekstem 20 groszy z odnośnikiem złotych 3.25 i z przesyłką pocztową złotych 3.75. Groszy (włącznie 8 szpalt). Nadesłane i Nekrologi 25 groszy. Drobne za jeden wyraz 10 groszy. W aludzie święta o 25 procent drożej. — Za treść ogłoszeń płatnych Wydawstwo nie odpowiada. — Administracja przyjmuje ogłoszenia do godziny 6 wieczorem, później o 25 procent drożej.